Karwan, Wschód Końca (ft. Szpaku)

Robię foty tym ulicom
Jak kapiszon w mieście Boga
Do stracenia mniej niż zero
Jak ta kapela rockowa
Chuj czy rusz was czy ona nie wierzy już w moje słowa
Stoi kurwa mać wśród was, a zobacz, ze się ciągle chowa
W bani to co wczoraj
Tu mnie nie ma , ejsyem duchem
Wyzionąłem ducha z buchem
I się bijam tak bez złudzeń
Z boku obserwuje jak wiruje wszystko wokół
Nim demony z mojej głowy mnie tu szybko zbiją z tropu
Te najświętsze słowa naszego życia
Błagam nie wymawiaj ich gdy brak im pokrycia
W sumie co ja gadam
Byłem sam, hipokryta
Miałem żyć dla ciebie
Byłem martwy za życia
Nie chce chlać ani frykać
Bać ani zdychać
By mi wycierała z łez po tobie twarz jak dziwka

Młody Karwan, Młody Simba
Skrrrt /3x

To gotuje mrozi krew
Niech poczuje każdy łeb
Jak to w kurwe kłuje mnie po tym wszystkim
Chyba nie mam siły biec
I się czuje tu jak śmieć
Nie wiem czy w ogóle wiesz o tym wszystkim
/2x

Świeczki na torcie zmienia się w te na grobie
Maturalne kreacje, nastroje pogrzebowe
Nastroje w tamtej chacie
Nastroje ciekawe
On w temacie obeznany
Zabrany z czasem przez dragi
Ej, kurewko jebana
2k21 będzie dla mnie jak beef dla Białasa
Ona w różowej panterce
Kręci swoim tyłeczkiem
Chce panterę w sobie
Nie przejmyję się mym hejtem
Ciągle głodny
Jak ……..
Ciągle rosnę jak …..
Jeden upadek i maleje w waszych oczach
Dzieci aspargera społeczność nas pozera
Zrobiliśmy coś ważnego
Rtylko w głowie ak bariera
Mona LISa kiedyś namaluję ją
….
Siema Karwan, namaluje złoto
Nagramy piosenkę i podarujemy blokom

To gotuje mrozi krew
Niech poczuje każdy łeb
Jak to w kurwe kłuje mnie po tym wszystkim
Chyba nie mam siły biec
I się czuje tu jak śmieć
Nie wiem czy w ogóle wiesz o tym wszystkim
/2x